

Sygn. akt II CSK 94/13

POSTANOWIENIE

Dnia 14 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa W. J.

przeciwko M. N.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego:

P. [...] - Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 sierpnia 2013 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt II Ca [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 (jeden
tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

W sprawie nie występuje żadna z przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., choć skarżący odwołał się do istotnego zagadnienia prawnego, nieważności postępowania oraz oczywistej zasadności skargi.

W literaturze jak i w judykaturze dominuje pogląd, że pozbawienie strony możliwości obrony wywołujące nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), zachodzi wtedy, gdy strona procesowa, wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania, w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98 i z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00 nie publ. oraz z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66).

Pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania należy najpierw rozważyć, czy

nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo realizacji tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek, można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania.

Sąd powinien badać, czy w następstwie procesowych uchybień nastąpiło na istotnym etapie procesu wyłączenie zasady dyspozycyjności strony i stwierdzić, czy wadliwość ta występowała już do końca postępowania w danej instancji. Trzeba więc zauważyć, że przesłanką nieważności postępowania, ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw jest wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa, a tym pozbawieniem, nieistotnym jest natomiast, czy z czyjejkolwiek winy, oraz przez kogo prawo zostało naruszone (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1937 r., C III 509/37, Zb. O. 1938, nr 325). Nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.; por. także orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1946 r., C 719 /45, OSN 1948, nr 2, poz. 34, z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81 i z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/99 niepubl.). Ustawodawca założył, że uchybienia wywołujące nieważność postępowania są tej rangi, że bez znaczenia pozostaje ich wpływ na wynik sprawy i jak trafnie podniesiono w literaturze jest to domniemanie ustawowe, które nie może być obalone.

Działanie Sądu Najwyższego z urzędu nie wyłącza oczywiście uprawnienia strony do powołania się na nieważność postępowania jako przesłankę przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.). Wprawdzie pozwany nie był obecny na rozprawie jaka odbyła się przed Sądem drugiej instancji, niemniej skoro reprezentował go na niej jego profesjonalny pełnomocnik, to Sąd Okręgowy nie tylko nie dopuścił się obrazy art. 379 pkt 5 k.p.c. ale ze względu na niezawiadomienie pozwanego, żadnego uchybienia procesowego, na co trafnie zwrócił uwagę w odpowiedzi na skargę kasacyjną, z odwołaniem się do judykatury, pełnomocnik powoda.

Istotnym zagadnieniem prawnym w omawianym znaczeniu jest taki problem z zakresu wykładni lub stosowania prawa, który ma znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04, niepublikowane). Powołanie się na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych na gruncie przytoczonych przepisów prawa, na tle których ono powstało. Poza tym skarżący powinien wykazać, że zagadnienie to jest istotne dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego : z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03; z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepublikowane oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 – 16, poz. 243). Wyartykułowane zagadnienie nie ma bezpośredniego znaczenia dla wyniku sprawy tj. odpowiedzialności pozwanego za wypadek. Ustalenia natomiast dotyczące K. K. w rozpoznawanej sprawie znaczenia nie mają, a gdyby doszło do wytoczenia innego powództwa Sąd w tym postępowaniu nie byłby nimi związany, ani tym bardziej zapatrywaniem dotyczącym wykładni i stosowania art. 11 k.p.c.

Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie oczywiście narusza prawo, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/2001 OSNP 2004, nr 6, poz. 100).

Skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, albowiem zaskarżone orzeczenie nie narusza prawa w wyżej wskazanym znaczeniu. Oczywiście naruszenie prawa nie można utożsamiać nawet z rażącym jego naruszeniem. W skardze nie zostały przytoczone wystarczające argumenty (wywód prawny) świadczące o takim kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Apelacyjny. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem prawnym, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości,

wykraczającej poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło przede wszystkim w interesie publicznym.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

aw

jw